

Wiesław Adam Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1: 1810–1945, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2012, ss. 209.

Rozważania nad prasą regionalną wymagają zdefiniowania samego pojęcia regionu. Czym innym jest region dla historyka, ekonomisty, etnografa, socjologa czy językoznawcy. Region w rozumieniu historycznym oznacza obszar o historycznie ukształtowanej specyfice kulturalnej i gospodarczej z ośrodkiem miejskim pełniącym funkcję jego stolicy. Współczesna prasa regionalna i lokalna miała poprzedniczkę w prasie prowincjonalnej. Proces terytorialnego różnicowania się prasy rozpoczął się w Polsce w XIX w. i wynikał z podziału na centrum i prowincję i zachował się nawet w trzech zaborach. Prasa prowincjonalna przeżywała swój rozwój. Skupiały się w niej najbardziej twórcze jednostki z inteligencji. Nawet w *Programie regionalizmu polskiego* z 1926 r. zawarto zadania stojące przed tym typem prasy: „odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego, co się najbliższym otoczeniu dzieje, niecić energię oraz inicjatywę, stać na straży umiejętności wypełniania swych zadań oraz każdego obywatela”. Tak więc czasopismo regionalne miało kształtować i odtwarzać całokształt życia środowiska i to w jego dynamicznej, a więc zmiennej postaci. Zjawisko masowego powstania prasy regionalnej obserwujemy w latach 20-lecia międzywojennego oraz w Polsce Ludowej.

W *Encyklopedii prasy* z kolei, pod pojęciem prasy lokalnej rozumie się niejednorodną grupę wytworów prasowych ukazujących się poza głównym centrum lub ośrodkami życia społeczno-kulturalnego kraju i kolportowanych na terenie wyznaczonym granicami podziału administracyjnego. Kryteriami klasyfikującymi prasę lokalną są: miejsce jej wydawania, miejsce redagowania, obszar kolportażu i treść pisma. W prasie regionalnej zarówno jej część informacyjna, jak też publicystyczna pozostaje w bezpośredniej łączności z odbiorcą i ma duże możliwości oddziaływania na społeczność lokalną. O powodzeniu pism regionalnych decyduje ich lokalność. Czytelnik poszukuje informacji bezpośrednio go dotyczących, mających związek z życiem jego miejscowości. Prasie regionalnej przypisuje się wiele funkcji: informacyjną, propagandowo-agitacyjną, organizatorską, integracyjną lub dezintegrującą czy interwencyjną. Są to funkcje typu politycznego, które mają doprowadzić do uspołecznienia mieszkańców danego regionu i ich uczestnictwa w działalności publicznej. Ważną funkcją prasy regionalnej jest także funkcja kulturotwórcza, która wyraża się

w zakresie programowania, upowszechniania i popularyzowania życia kulturalnego na terenie jej oddziaływania. Prasa regionalna przyczynia się do kształtowania więzi terytorialnych i patriotyzmu lokalnego dzięki publikowaniu uporządkowanej wiedzy z zakresu historii regionu, życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Badacze prasy regionalnej traktują ją m.in. jako źródło wiedzy o regionie.

Komunikowanie się ludzi jest podstawą istnienia i funkcjonowania społeczeństwa, a prasa stanowi ważny czynnik tego komunikowania. „Stan badań nad historią prasy w Płocku nie jest zadowolający. Mamy do czynienia jedynie z artykułami przyczynkarskimi i nielicznymi pracami licencyjnymi i magisterskimi dotyczącymi poszczególnych tytułów. Nie brak w nich błędów, w tym faktograficznych, których sprostowania zawarte zostały w poszczególnych rozdziałach przedstawionej monografii” — tak w przedmowie do opracowania *Dwa wieki prasy płockiej*, t.1: *1810–1945*, napisał Wiesław Adam Koński.

Treść książki zawarta jest w pięciu rozdziałach. W rozdziale I, który stanowi wstęp do publikacji, autor skupia się na przedstawieniu życia umysłowego w Płocku na początku XIX wieku i pierwszych tytułach prasowych. Zauważa, że miasto, które w swych dziejach wielokrotnie aspirowało do roli stolicy, przez trzy wieki nie posiadało własnej drukarni, a pierwsza została założona w 1810 r. i jako pierwszy tytuł prasowy drukowała „Dziennik Departamentowy Płocki” wydawany od 6 października 1810 r.

W kolejnym rozdziale autor omawia rozwój prasy w Płocku w II połowie XIX wieku. Wymienia dzienniki urzędowe, kolejne ukazujące się tytuły płockie „Korespondent Płocki”, „Echa Płockie i Łomżyńskie” oraz prasę szkolną i rosyjską. Trzeci rozdział przedstawia prasę płocką w latach 1905–1918, a omówione w nim zostały: „Kurier Płocki”, który walczył o narodową kulturę i obyczajowość, oraz prasa socjalistyczna: „Brzask”, „Głos Robotniczy”, „Do Czynu”. Jak zauważa autor, brak było jednak szerszego zainteresowania tym gatunkiem prasy wśród robotników, co przyczyniło się do zaprzestania wydawania wyżej wymienionych tytułów. W kolejnym IV rozdziale, poświęconym prasie płockiej w latach 1918–1939, wymienione zostały tytuły prasy codziennej, czasopisma wyznaniowe i prasa szkolna wydawana po 1918 roku. Jak zauważa autor, wydawane w okresie dwudziestolecia międzywojennego pisma szkolne i młodzieżowe są przykładem wielkiego rozbudzenia aktywności intelektualnej i społecznej, różnorodności myślowych wątków, nowych środków wyrazu, a także wyraźnych zmian w opracowaniu graficznym. Zmieniła się nie tylko technika — periodyki już były drukowane — ale także szata graficzna i treść. Tytuły pism szkolnych informowały o życiu społeczności szkolnych, wydarzeniach nie zawsze odnotowanych przez tzw. „dużą prasę”, o swoich kłopotach organizacyjnych i finansowych, redakcyjnych czy wreszcie o innych pismach szkolnych. Jak zauważa autor, prasa szkolna, nie była wytwarzana przez samą młodzież, ale m.in. przez organizacje polityczne, Kościół Katolicki, Starokatolicki Kościół Mariawitów, instytucje religijne i pedagogiczne.

Ostatni, piąty rozdział książki autor poświęcił prasie wydawanej w okresie okupacji na terenie Płocka. Wraz z rozpoczęciem działań wojennych w 1939 roku Niemcy pozbawili ludność polską dostępu do polskich źródeł i środków masowego przekazu. Także w Płocku okupant hitlerowski przejął wszystkie drukarnie i przez czas działań wojennych nie ukazywał się tu żaden polski tytuł prasowy. Niemy wydawali własne tytuły prasowe, obwieszczenia m.in. na maszynach rotacyjnych przeniesionych do Płocka z Niepokalanowa. Czas pożogi wojennej zapoczątkował, jak podaje autor, wydawanie prasy konspiracyjnej, a pierwszym tytułem była, wydawana co dwa tygodnie, pisana na maszynie w 50 egzemplarzach „Sztafeta”. Od sierpnia 1940 r. do sierpnia 1944 ukazywało się w kilkudziesięciu egzemplarzach czasopismo konspiracyjne „Mazowsze o Wolność Polski”. Materiały do niego opracowywała i pisała matryce, redaktor wydawanego przez Akcję Katolicką w Płocku „Hasła Katolickiego”, Jadwiga Jędrzejewska. Inną grupę prasy konspiracyjnej w ramach akcji „N” tworzyły odezwy, plakaty, rysunki, listy, nalepki, prasa podziemna wydawana w języku niemieckim, których głównym zadaniem było wywołanie wśród Niemców przekonania o istnieniu niemieckiego antyhitlerowskiego ruchu oporu. Książka kończy się opisem wojennych losów red.

Michała Niemira i innych plockich dziennikarzy. Publikacja zawiera także indeks tytułów wymienionych w niej dzienników i czasopism.

Warto zaznaczyć, że w swojej publikacji autor podaje inne dane niż pozostali badacze prasy plockiej, o których nie wspomina w opracowaniu. I tak, jako pierwszy tytuł podają oni „Directorium — p.t. Ordo” oraz „Catalogus”, który w zmienionej formie funkcjonuje przynajmniej od 1772 r. do dzisiaj. Autor zaznaczył, że opracowanie jest kompleksowe, a jego cezurę wyznaczają lata 1810–1945, i dodaje, że w publikacji przedstawia zarówno całą prasę, jaka ukazywała się w tym okresie w Płocku, jak również tytuły, które drukowano poza tym miastem, z przeznaczeniem dla jego mieszkańców (s. 7). W ponad 200 przywołanych tytułach podaje także efemerydy „Młodzi idą” — ukazały się dwa numery (s. 71); „Nasz głos”, „Świt” — ukazały się 4 numery, a nawet nie wspomina o takich tytułach, jak: „Wiadomości z Sekretariatu diecezjalnego do spraw społecznych w Płocku” — ukazywały się przez cztery lata i są opracowane w formie monografii, w ramach serii wydawniczej „Z plockiego czasopiśmiennictwa katolickiego”, której autor nie wykazał nawet w bibliografii. Pominięty został też tytuł „Życie Społeczno-Katolickie. Dwutygodnik stowarzyszeń katolickich w diecezji plockiej”, opracowany również w drugim tomie serii „Z plockiego czasopiśmiennictwa katolickiego”. Autor opracowania przemilczał także dodatki. Notowane tylko w plockim czasopiśmiennictwie katolickim liczą dziesięć pozycji. Były one ważnym elementem czasopism w okresie międzywojnia, pełniąc zarówno funkcje prasowe, jak i komunikacyjno-kulturowe, nierozzerwalnie związane z wieloma przejawami życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego, a w omawianej pracy nie zostały uwzględnione.

Według autora, „specjalnie dla celów propagandy wśród chłopstwa, endecja wydawała w latach 1926–1928 nakładem biskupiego wydawnictwa «Dobra Praca»[?!] (poprawna nazwa tego biskupiego [?!] wydawnictwa to «Dobra Prasa») miesięcznik «Niwa»”. Wystarczyło zajrzeć do pierwszego numeru „Niwy”, aby stwierdzić, że w dotychczasowych opracowaniach autorzy powielają także tę nieprawdziwą informację. W artykule redakcyjnym pierwszego numeru napisano: „Kryzys, zubożenie, upadek wielu zasłużonych posterunków służby publicznej — a tu nowe czasopismo. Cui bono? Zamiast programowych deklaracji, obietnic, ubranych w frazeologiczną szatę — geneza nowego tygodnika. Grono osób dobrej woli stwierdziło brak takiego tygodnika, który by planowo omawiał najaktualniejsze sprawy w świetle nieśmiertelnych zasad katolickich, szerzył wśród inteligencji świeckiej [podkreślenie własne] znajomość podstawowych zasad. Omawiał drogi i metody społecznego czynu”.

Recenzowane opracowanie, jak na monografię o prasie plockiej w latach 1810–1945, zawiera wiele braków, a pierwsze zdanie zawarte w przedmowie, że „dotychczas żadne z polskich miast czy regionów nie doczekało się kompleksowego opracowania dziejów swej prasy”, nie jest prawdziwe. Jest bowiem wiele takich opracowań, np. prasy kieleckiej, lwowskiej, łowickiej czy krakowskiej, co prawda z pewnymi, ale niewielkimi już brakami. Szkoda, że książka Wiesława Końskiego powieliła te same błędy, które zawarto w różnych artykułach i opracowaniach dotyczących prasy plockiej. Tymczasem tylko sięgnięcie do źródeł może uchronić od wielu nowych pomyłek.

Tak więc publikacja p.t. *Dwa wieki prasy plockiej*, t.1: 1810–1945, właściwie jest tylko książką o prasie plockiej, i nie może pretendować do — w miarę pełnego — przedstawienia tego tematu. Nie wymienia ona bowiem wszystkich tytułów prasy plockiej wydawanych w latach 1810–1945, nie mówiąc już o jej dodatkach i wcześniejszych tytułach; nie uwzględnia szerokiej literatury (przede wszystkim najnowszej) poświęconej tej prasie; zbyt zawęża — w pierwszym rzędzie z krzywdą dla redaktorów i korespondentów — czasopiśmiennicze środowisko plockie. To zaledwie kilka z podstawowych uwag, jakie nasunęły się przy lekturze tej pozycji, która — w trosce o pełną prawdę o prasie plockiej — możliwie szybko winna stać się przedmiotem szczegółowej i kompleksowej analizy.

ks. Jerzy Zając
UKSW, Warszawa